

# Pierwsze międzynarodowe seminarium o ideologii ochrony przyrody na Krymie

Na gościnnej krymskiej ziemi, w Symferopolu, w dniach 13-14 kwietnia 2013 r. odbyło się międzynarodowe seminarium „Teoria i ideologia ochrony przyrody. Ochrona ekosystemów i zarządzanie zapowiednikami”. Organizatorami tego bezprecedensowego spotkania byli Asocjacja Republiki Krym „Ekologia i Świat” (KRAEM) i Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne (KCE-K). O bezprecedensowości spotkania decydował fakt, że po raz pierwszy w całości było ono poświęcone międzynarodowej dyskusji nad teoretycznymi i praktycznymi aspektami nadzwyczaj cennej i perspektywicznej koncepcji ochrony przyrody – koncepcji ochrony absolutnej (ros. *absolutnoj zapowiednosti*).

Seminarium rozpoczęło się od powitalnego słowa organizatorów, a następnie wiceprezes KRAEM, Andrej Artow, zaznajomił obecnych z podstawowymi pojęciami dotyczącymi ochrony absolutnej, które omawiano w toku dalszych obrad. Wykład wprowadzający w historię rozwoju koncepcji ochrony absolutnej w kontekście innych idei ochrony przyrody wygłosił Iwan Parnikoza z KCE-K.

## Ochrona absolutna - koncepcja przyszłości



Uczestnicy seminarium w czasie obrad. Fot. Krzysztof Wojciechowski

Idea ochrony absolutnej sięga swymi korzeniami odległych czasów, kiedy to istniały chronione (nietykalne) lasy i gaje. Bazując na poglądach amerykańskich filozofów dzięki przyrody oraz przekonaniach o konieczności swobodnego rozwoju przyrody, a także poglądach wyrażonych przez Gieorgija A. Kożewnikowa i jego następców, możemy mówić o jednej z najbardziej perspektywicznych idei ochrony przyrody XX oraz XXI wieku. Zaprezentowane zostały podstawowe jej zasady, współczesne modyfikacje oraz główne aspekty praktycznego wdrożenia koncepcji na obecnym etapie funkcjonowania zapowiedników w naszych krajach.

Przedstawiciel KRAEM, Alfred Dulicki, zauważył, że odnośnie do zagadnień konceptualnych dotyczących ideologii ochrony przyrody funkcjonująca ustawa „O systemie obszarów chronionych Ukrainy” czy jej odpowiedniki w innych krajach mogą stanowić jedynie ukierunkowanie działań a nie „ostatnią instancję”, do której zawsze trzeba się odwoływać. W rezultacie dyskusji obecni doszli do przekonania, że należy koniecznie uznać koncepcję ochrony absolutnej jako bazową, do której powinien dążyć rozwój ochrony przyrody w ogóle. Uznanie obecnych zyskała także zasada Stanisława Aleskandrowicza Dyrenkowa dotycząca rozdzielenia dwóch fundamentalnych zadań ochrony przyrody: ochrony różnorodności biologicznej i ochrony naturalnego przebiegu procesów przyrodniczych. Pozwoliło to uczestnikom seminarium na uniknięcie częstego w takich przypadkach błędu, kiedy to dyskusja schodzi na tematy związane z działaniami ochrony czynnej, koniecznymi dla zachowania konkretnych gatunków roślin i zwierząt. Zwrócono uwagę obecnych także i na to, że przyroda to nie tylko pierwotna dzicz, ale każdy system żywy, w skład którego już dawno weszły liczne gatunki obce. Takie systemy także zasługują na ochronę w granicach zapowiedników.

Kolejna sesja poświęcona była otoczeniu zapowiednika, konieczności funkcjonowania obok zapowiedników sieci innych obszarów chronionych. Omawiano problemy minimalnej powierzchni zapowiedników. Uczestnicy seminarium zgodzili się z tym, że ich minimalną powierzchnię należy określać w oparciu o potrzeby życiowe dużych drapieżników. Przy czym małe, np. stepowe,

zapowiedniki również mają prawo istnieć, należy je tylko powiększać lub uzupełniać poprzez tworzenie sąsiadujących z nimi obszarów chronionych innej kategorii. Odnośnie do problematyki sieci ekologicznej przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Krzysztof Wojciechowski, zauważył, że doświadczenia Polski i innych krajów zachodnich wskazują, iż ma ona perspektywy tylko w przypadku, kiedy wyznaczone elementy tej sieci zostaną z czasem zastąpione przez utworzone na nich obszary chronione. Przedstawiciel Uniwersytetu Taurydzkiego, Aleksander Rudyk, poinformował, że w praktyce niemożliwe jest utworzenie na Krymie parku narodowego, który pokrywałby znaczną jego część.

Uczestnicy sympozjum zwiedzili też Zbiornik Symferopolski oraz zapoznali się z pozytywnymi i negatywnymi aspektami jego utworzenia. Poza tym odbyli wycieczkę do Ogrodu Botanicznego Taurydzkiego Uniwersytetu Narodowego. Wieczorem, już w kularach, trwały dyskusje. Przede wszystkim rozmawiano na temat obecnego kryzysu ruchu drużyn ochrony przyrody, a także o możliwościach tworzenia zapowiedników w strefach awarii technogennych.

## **Ochrona zapowiedników - smutna praktyka**

Przed rozpoczęciem kolejnej sesji Walery Brinich, przedstawiciel Majkopskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody (Rosja), sformułował wspianą zasadę domniemania koncepcji ochrony absolutnej: w ideologii i prawie ochrony przyrody zasada ta powinna być przyjmowana a priori. Możliwe są rzecz jasna różne wyjątki w jej stosowaniu, jednak, podobnie jak rzecz się ma z ochroną gatunków z Czerwonej Księgi, powinny być one uzasadnione, zaopiniowane przez ekspertów i posiadać zgodę Ministerstwa Ochrony Przyrody.

W dalszej części seminarium Iwan Parnikoza zaznajomił zebranych z efektami śledztwa przeprowadzonego przez Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne, a odnoszącego się do procesu formowania współczesnej „koncepcji” ochrony przyrody. Pokazał także, w jakim kierunku poszły działania „ochroniarskie” na skutek dojścia do władzy w Ukrainie ludzi nastawionych na szybki zysk uzyskany z wszystkiego, z czego tylko można. Uzasadnione przez urzędowych naukowców „niezbędne” działania z zakresu ochrony czynnej doprowadziły do wprowadzenia do ustawy o systemie obszarów chronionych (1992 r.) w odniesieniu do zapowiedników (art. 16) dwóch wzajemnie wykluczających się zapisów. Jeden z nich zabrania jakichkolwiek działań gospodarczych w zapowiednikach, drugi zaś je dopuszcza, jeśli mają związek z ochroną czynną. W warunkach obecnej pogoni za zyskiem i pod naciskiem „odpowiedzialnych pracowników” Ministerstwa Ochrony Przyrody, ukraińskie zapowiedniki z poziomu 2,5 miliona hrywien dochodu, który przynosiły na początku obecnego stulecia, doszły do poziomu ponad 150 milionów hrywien, które zarabiają dla państwa obecnie. Faktycznie zaś luki w przepisach urzędowych na chwilę obecną zmieniły się w szerokie wrota dla gospodarczego wykorzystania zapowiedników. Czy w związku z tym warto przyłączyć się do szerokiego grona miłośników działań regulacyjnych?

Walery Brinich oraz dyrektor Centrum Ochrony Dzikiej Przyrody (Moskwa), Aleksiej Zimienko, zaznajomili obecnych z obecnym stanem ochrony przyrody w Rosji. Wykorzystywanie luk w przepisach urzędowych w Rosji nie przyjęło jeszcze tak masowego charakteru, choć to niebezpieczeństwo również jest znaczne. Jednocześnie dzięki wysiłkom urzędników i niektórych spolegliwych organizacji ekologicznych w Rosji coraz bardziej rozmywa się różnica między zapowiednikami i parkami narodowymi. W konsekwencji prowadzi to do spadku wartości obszarów, na których powinna być praktycznie realizowana koncepcja ochrony absolutnej.

W reakcji na wystąpienia kolegów Krzysztof Wojciechowski starał się zwrócić uwagę na wartość koncepcji ochrony absolutnej w warunkach współczesnej Europy. Podkreślił, że dominująca obecnie koncepcja ochrony aktywnej coraz bardziej zmienia się w jedną z metod na otrzymanie unijnych

funduszy, a jednocześnie często nie ma nadziei na jakieś długofalowe skutki zwykle jednorazowego wykorzystania środków. Tymczasem współczesna Polska oraz cała Europa cierpią na brak zapowiedników, a istniejące parki narodowe nie są w stanie zabezpieczyć ochrony swobodnego przebiegu naturalnych procesów przyrodniczych. Portret A.G. Kożewnikowa, twórcy koncepcji ochrony absolutnej, powinien, zdaniem Wojciechowskiego, znajdować się w każdym ukraińskim czy rosyjskim podręczniku do ochrony przyrody.

W sekcji ochrony ekosystemów i zarządzania zapowiednikami omówiono liczne problemy funkcjonowania współczesnych zapowiedników w naszych krajach. Zwrócono uwagę na to, by właściwie podchodzić do przyszłości każdego z istniejących zapowiedników, przyjmując oczywiście za podstawę realne warunki, ale dążyć do stanu idealnego, kierując się zasadami ochrony absolutnej. Przedstawiciel KRAEM, Aleksander Tochtamysz, zwrócił uwagę na konieczność kierowania się zasadami ekoetycznymi przy zarządzaniu obszarami chronionymi.

Andrej Artow zaprezentował bardzo ciekawy wykład o funkcjonujących zgodnie z kryteriami IUCN obszarach chronionych z reżimem ochrony bliskim temu, jaki funkcjonuje w zapowiednikach. W dyskusji dowiedziono, że część parków narodowych w Europie, która ograniczyła turystykę, faktycznie doszła do reżimu ochrony absolutnej, w związku z tym utworzenie na ich terenie zapowiedników nie przyniosłoby żadnych rewolucyjnych zmian. Taki proces będzie analogiczny do procesu tworzenia obszarów dzikiej przyrody jako odpowiedź na przepełnione turystami parki narodowe w USA.

Uczestnicy konferencji wyrazili swoją wdzięczność dla komitetu organizacyjnego. Zobowiązali się także, na podstawie też zapisanych w toku obrad konferencji, a także w oparciu o zaproponowany przez dyrektora KCE-K Władimira Borejkę projekt tzw. Krymskiej Deklaracji, opracować jej ostateczną wersję i rekomendacje z zakresu ochrony przyrody.

Iwan Parnikoza, Krzysztof Wojciechowski

**Iwan Parnikoza**, Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne  
**Krzysztof Wojciechowski**, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot